

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,30 zł. Dla odbiorców w miejscowości Warszawa 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Krajowej Oszczędności Nr. 6205.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 23. — Telefon nr. 2356.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marii P. 23. Tel. 2356. Strz. p. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Reklamacje nadawców redakcja nie swraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Na tekstem 30 gr. Drobną ogłasza się za wiersz 20 gr. Wiersz 10 gr. Najniższe ogł. drobne 5. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W umiarkowanych i niedługich ceny o 35 procent droższe. Ogłoszenia ogłoszeń, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Zamach na wice-króla Abisynii w Addis Abebie

MARSZAŁEK GRAZIANI LEKKO RANNY, CIĘŻKIE RANY ODNIOŚL GEN. LIOTTA I ABUNA KIRILLOS.

Rzym. — W urzędowych kołach włoskich panuje olbrzymie wzburzenie z powodu zamachu, jaki w piątek w południe wykonano w Addis-Abebie na wice-króla, marszałka Grazianiego, który, na szczęście, odniósł tylko lekkie rany. Z okazji urodzin włoskiego dziedzica korony wzięł wicekról Graziani w obecności licznych dostojników, w piątek w

skiego. Śledztwo w sprawie zamachu na wice-króla Abisynii marszałka Grazianiego prowadzi władze włoskie z niezwykłą energią, szukając winnych przede wszystkim w gronie członków dawnej abisyńskiej szkoły oficerskiej w Addis-Abebie.

Wedle informacji ze źródeł włoskich nie jest wykluczone, że głównym inicjatorem zamachu był Ras Desta, ukrywający się ciągle jeszcze przed okiem władz włoskich i wydający tajne rozkazy swym agentom w Addis Abebie.

Obok marsz. Grazianiego rany odniosły jeszcze 4 osoby. Stan zdrowia gen. Liotta ma być tak groźny, iż oczekują, lada chwila katastrofy. Musiał się on poddać operacji amputowania nogi. Generał Liotta uchodzi za jednego z najlepszych oficerów włoskiego korpusu lotniczego. Położył on wielkie zasługi w wojnie włosko - abisyńskiej.

ARESZTOWANIA.

Wiedzi. — Wicekról Abisynii marsz. Graziani zraniony został, jak się obecnie okazuje, odłamkami granatów ręcznych w ramię i grzbiet.

Władze włoskie w Abisynii przepuszczają tylko z trudem skape wiadomości o tym zamachu, czekając na całkowity i ostateczny wynik śledztwa. Oburzenie z powodu tego zamachu jest tem większe, że marsz. Graziani cieszył się w Rzymie niezwykłą popularnością.

Wedle dalszych informacji ze źródeł włoskich, poczyniła policja włoska w Addis-Abeba w związku z tym zamachem cały szereg aresztowań. Winni to stana oczywiście rozstrzelani, przedtem jednak odbyć się ma wielki proces.

dział przeciwlotniczych, złożona z 10 osób może w ciągu ułamka sekundy obliczyć szybkość i wysokość, na jakiej znajduje

się samolot nieprzyjacielski, a nawet prze-widzieć, w jakiej formacji zbliży się przeciwnik. Działa nastawione elektrycznie oznaczają automatycznie, gdzie znajdzie się przeciwnik, jeżeli będzie leciał dalej w linii prostej za 10 czy za 5 sekund.

W razie przelotu przez najbliższą granicę nieprzyjacielskiej eskadry Berlin ma 45 minut czasu na przygotowanie się do obrony. Znakomite wyniki, do jakich doerżo lotnictwo niemieckie w dziedzinie obrony przeciwlotniczej przypisać należy, zdaniem ekspertów brytyjskich, ściśle współ-pracy lotników z obroną przeciwlotniczą.

Burza na koncercie chóru Dana

Szykany władz lotewskich spowodowały burzliwy protest publiczności

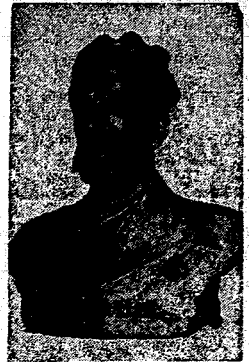
Wilno. — W Wilnie bawi w drodze z państw bałtyckich chór Dana.

Chór doznał na Łotwie entuzjastycznego przyjęcia, zwłaszcza w Rydze powodzenie chóru było bardzo wielkie. Inaczej natomiast zachowały się łotewskie władze administracyjne wobec chóru Dana, gdy ten przybył na występy do Dyneburga.

Władze administracyjne mianowicie zapowiedziały organizatorowi imprezy, że śpiewakom polskim w Dyneburgu nie będzie wolno w żadnym razie bisować. Po zakończeniu programu rozległy się niemiłkące oklaski i wołania „bis”. — Podniecenie publiczności z każdą chwilą wzrastało, ponieważ śpiewacy nie reagowali na żądania publiczności.

Wówczas przed spuszczonej kurtyną stanął organizator imprezy, oświadczając, że władze administracyjne łotewskie zabroniły śpiewakom polskim bisować. Po tym oświadczeniu na sali rozległa się istna burza, która trwała blisko pół godziny. Zaczęto głośno protestować, demonstrować, a nawet targać krzesła.

Nie wiadomo, do czegooby doszło, gdyby nie samorzutna inicjatywa chóru Dana, który zaśpiewał na własną odpowiedzialność jedną piosenkę „Flisaków”. — Bezpośrednio po odśpiewaniu tej piosenki artyści polscy opuścili teatr i niezwłocznie wyjechali do Polski.



Model popiersia s. p. Wyspiańskiego.

Na zdjęciu naszym reprodukujemy odlew gipsowy s. p. Stanisława Wyspiańskiego, duża znała go artysty - rzeźbiarza Choremalskiego. Odsto niecie popiersia nastąpi z końcem maja b. r. w gmachu teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach.

Ustawa zakazuje jednocześnie wyjazdów i tranzytu pasażerów i ochotników przez porty greckie.

Budapeszt. — Rada ministrów postanowiła, podobnie, jak inne państwa, wprze-wadzić w życie zakaz werbunku ochotników do Hiszpanii na Węgrzech oraz zakaz uczestnictwa obywateli węgierskich w hiszpańskiej wojnie domowej.

KONTROLA GRANICY FRANCUSKO-HISPANSKIEJ.

Handaya. — Z soboty na niedzielę o północy granica francusko - hiszpańska była bardzo ożywiona. Pomimo ulewnej deszczu, jaki padł, na wszystkich drogach pomiędzy posterunkami granicznymi po stronie francuskiej krążyły bez przerwy posterunki gwardii ruchomej. O godz. 24-aj dokonano inspekcji posterunków w Dancharines, Behobie i Handaya.

Według krążących pogłosek, około północy miały przekroczyć granicę francuska grupy osób, zamierzających przedostać się do Hiszpanii. Jak donosi Havas, stwierdzono, iż pogłoski te były bezpodstawne. Straż graniczna i gwardia rucho ma nie zanotowały żadnego incydentu.

MOSKWA STRACIŁA WIARĘ W ZWYCIĘSTWO CZERWONYCH.

Moskwa. — Odwołanie posła sowieckiego z Hiszpanii Rosenberga komentowane jest w tutejszych kołach politycznych, jako fakt znamionujący niepowodzenie polityki sowieckiej, wobec wypadków hiszpańskich. W kołach tych uważają, że rząd sowiecki stracił wiarę w zwycięstwo wojsk rządowych, czego wyrazem jest odwołanie posła Rosenberga.

Dalszy pochód wojsk narodowych.

Salamanka. — Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na froncie aragońskim zajęto kilka wiosek.

Nieprzyjaciel został zmuszony do opuszczenia Bibel del Rio, gdzie zajmował silnie ufortyfikowane pozycje. Na polu bitwy pozostało przeszło 100 zabitych i obfity materiał wojenny.

Na froncie madryckim został odparty atak wojsk rządowych pod Vacia. Strącono 3 samoloty nieprzyjacielskie. Madryt. — Według komunikatu urzędowego, samoloty powstańcze bombardowały Albacete.

Od pocisków, rzuconych z samolotów, padło 30-tu zabitych i wielu rannych. — Skądy są bardzo znaczne.

PLANUJĄ UPROWADZENIE DZIECI HISPANSKICH DO SOWJETÓW.

Salamanka. — Wódz Falangi hiszpańskiej, Hedilla, wystosował pismo do sekretariatu Ligi Narodów o opiekę przed planowanym uprowadzeniem dzieci hiszpańskich do Rosji sowieckiej.



Marsz. Graziani, wicekról Abisynii.

południe udział w rozdzielaniu podarunków ubogim w Addis-Abebie, jak również członkom gminy koptyjskiej i muzeumńskiej. Zgromadzenie większej ilości ludzi wykorzystali tubylcy, by rzucić kilka granatów ręcznych na wice-króla Etiopii, marszałka Grazianiego, który jednak, na szczęście, odniósł tylko lekkie rany.

Ciężkie rany odnieśli natomiast generał-lotnik Liotta, jak również różni do-słojnicy tubylczy, wśród nich również abuna Kirillos, głowa kościoła koptyj-

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE RUMUNSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Bukareszt. — Wielki wojewoda Michał przybył do Bukaresztu wczoraj wieczorem z Florencji. Na dworcu powitali go: król, królowa matka Maria, wszyscy członkowie rządu z prezesem rady ministrów Tatarescu, marszałek Pressan, około 100 członków parlamentu, przedstawiciele władz cywilnych, duchownych i wojskowych.

Na całej drodze, wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał z dworca do pałacu następcy tronu, ustawily się szpalery uczniów i studentów z pochodniami. Zebrane na tronie tłumy publiczności entuzjastycznie aklamowały następcę tronu.

Podobne manifestacje odbyły się na wszystkich dworcach kolejowych, przez które przejeżdżał pociąg następcy tronu od granicy do Bukaresztu.

Berlin bezpieczny przed atakami lotniczymi.

Berlin. — Delegacja oficerów brytyjskich, która bawiła przez parę dni w Niemczech i zwiedziła urządzenie lotnicze Rzeszy, miała stwierdzić, że stolica Niemiec jest zabezpieczona przed atakami lotniczymi.

Sfery lotnicze brytyjskie doszły do wniosku, że Berlin posiada najdoskonalszy system obrony lotniczej, jaki istnieje na świecie i że dokonanie niespodziewanego nalotu jest niemal że niemożliwością.

Szansę skutecznego obrzucania miasta bombami są także minimalne.

Oficerowie angielscy stwierdzili, że niemieckie działa przeciwlotnicze kalibru 89 cm są niezwykle niebezpieczne dla atakującej floty. Każda bateria przeciwlotnicza złożona z 4 dział, jest kierowana przy pomocy elektryczności. Obsługa baterii

Zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii

DECYZJA KOMITETU LONDŃSKIEGO OBOWIĄZUJE OD POŁNOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELE.

London. — W nocy z soboty na niedzielę 21 b. m. zaczął obowiązywać zakaz werbunku i wyjazdu ochotników do Hiszpanii — zdecydowany uchwałą Komitetu nieinterwencji w Londynie. O wydanych w związku z tym zarządzeniach

poszczególnych rządów informują wiadomości z różnych stolic Europy.

Ateny. — W sobotę ogłoszona została ustawa, zakazująca wyjazdu do Hiszpanii celem zaciągnięcia się do służby ochotniczej w szeregach wojsk walczących. —



Konferencja rady Ententy Bałkańskiej.

Reprodukujemy zdjęcie z otwarcia sesji rady Ententy Bałkańskiej w Atenach. Od lewej do prawej widoczni: minister Spraw Zagranicznych Jugosławii Stokidowicz, minister Spraw Zagranicznych Grecji Metaxas, Turcji Ruszdi-Aras, oraz Rumunii Antonescu.

Obrady Sejmu nad budżetem Min. rolnictwa.

Warszawa. — Plenum sejmu przystąpiło w piątek do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawca pos. Kamiński wymienia tylko zasadnicze postulaty rolnictwa. Sytuację rolnictwa cechuje w ostatnim roku pewna nieznaczna poprawa. Najgroźniej jednak przedstawia się sytuacja w dziedzinie artykułów, nabywanych przez rolników, zwłaszcza ceny artykułów kartelowych i monopolowych powinny pozostać na tym samym lub prawie tym samym poziomie, jak dotychczas. Tymczasem istnieje obawa, iż grozi nam podwyżka cen artykułów przemysłowych. Należy teraz natężyć akcję budowy przetwórci produktów rolniczych, ażeby rolnik przestał być tylko producentem surowca.

Dyskusja.

W dyskusji pierwszy przemawia pos. Lubieński i twierdzi, że w dziedzinie na prawy ustroju rolnego reforma rolna dała nam dotychczas niewiele. Odsetek gospodarstw nie samowystarczalnych raczej się zwiększył, mimo, że obszar gospodarstw t. zw. wielkich spadł do połowy. Zanik większych gospodarstw nie tylko ziemiańskich, lecz i włościańskich naraziłby na szwank zaopatrzenie i wyżywienie kraju.

Mówca wspomina o rozdźwiękach, jak kie zachodzą między ministerstwem rolnictwa a organizacjami rolniczymi. Stosunek ministerstwa rolnictwa do samorządu rolniczego nie jest najwłaściwszy, coraz silniej bowiem ciąży ingerencja ministerstwa na pracach Izby rolniczych, które przez to zatracają możliwość reprezentowania rolnictwa. Uznając za robek ministerstwa w niektórych innych dziedzinach — kończy mówca — i mając pełny szacunek dla osoby i wysokich zalet p. ministra, muszę uznać działalność ministerstwa za nieodpowiadającą, zdaniem mojem, istotnym interesom rolnictwa polskiego i dlatego ustosunkowuję się negatywnie do budżetu tego resortu (różne głosy i oklaski).

Pos. Wójcik: Cena ziemi spadła do połowy, a koniunktura dla drobnego rolnika zmieniła się na jego korzyść. W tych warunkach reforma rolna staje się parodią. Konieczne jest powtórne przeszacowanie ziemi, nabytej z reformy rolnej.

Pos. Szymański Fr.: O półtoramilionowej rzeszy robotników rolnych należałoby pomyśleć przede wszystkim i na dać im przy parcelacji, ziemi.

Przechodząc do gospodarki w lasach państwowych, mówca uskarża się, że poszczególne dyrekcje tworzą jakby królęstwo zamknięte w sobie. Robotników, jeżeli się chcą organizować i domagać podwyższenia swych zarobków, wyrzuca się, a weźmie innych, bo ludzi chętnych do pracy jest dość.

Pos. Łazarski: Tak liczne w powiecie augustowskim i suwalskim jeziora powinny dawać dochód skarbowi państwa. Niestety ryby w nich są dzisiaj w dużym stopniu wyniszczone. Przed wojną wprowadzono był 3-miesięczny czas ochronny dla ryb w okresie tarła. Dzisiaj obowiązująca ustawa zniósła ten okres, wprowadziła natomiast t. zw. pos polnie przez ludność „zakłady połoznicze rybne”, miejsca, w których ryby mają odbywać tarło, gdzie ich łowić nie wolno. Kto z fachowców zawarł takie porozumienie z rybami, by je zmusić, że by właśnie w te określone punkty szły na tarło. Ze zwierzętami trudno się dogadać, a cóż dopiero mówić z rybami? Zwracam się do p. ministra, by zmienił obowiązujący dzisiaj przepis, w przeciwnym razie wszystkie ryby wygina. — Wprowadzenie 3-miesięcznego ochronnego okresu w czasie tarła...

Pos. Wójtowicz: Ryby nie mają głosu. — I pan Wójtowicz nie będzie nic mówił, jeżeli się go wsadzi w wodę — ...pozwole państwu ciągnąć dochody z gospodarstwa rybnego.

Mówca wita dalej z uznaniem projekt ustawy, zdążający do niepodzielności gospodarstw.

Pos. Hermanowicz krytykuje dotychczasową działalność handlową i przemysłową lasów państwowych, twierdząc, że przynosi ona poważne straty.

Pos. Beluch (Ukr.) uważa, że niedza ludności województwa południowo-wschodnich jest zastraszająca, a konsumpcja na wet własnych produktach niesłychanie mała.

Pos. Żyborowski przerywa: Dzięki Masłowskiemu.

Mówca twierdzi, że sprawę kolonizacji stawiają tylko na płaszczyźnie gospodarczej i społecznej.

Pos. Ostafiński przerywa: A enuncjacja dra Pawlikowskiego, to co to jest?

Pos. Beluch: Pos. Żyborowski mówił tu o wjezu w Tarnopolu. Przykro mi, że p. Żyborowski przychylnie ustosunkowany do Ukraińców, padł ofiarą złego informatora.

Pos. Wójtowicz: No i zlamal sojusz Ukraińców z konserwatystami, jaki tutaj widzimy.

Pos. Zubrzycki zwraca się do ministra rolnictwa, by skoro został uchwalony 4-letni plan inwestycyjny, przeszedł z 4-letnim planem reformy rolnej.

Pos. Plonka: Rolnictwo śląskie czeka teraz wstrząsy. Na podstawie konwencji genewskiej, Śląsk korzystał z wywozu zboża do Niemiec. Konwencja dawała korzyści tylko wielkim majątkom ziemskim, a mali rolnicy nie mieli z tego pożytku. Dzisiaj trzeba by te gospodarke przestawić.

Co się tyczy lasów państwowych, to przypominam, że Śląsk Cieszyński jest terenem turystycznym, a tymczasem zarząd lasów dawnej komory cieszyńskiej wprowadził bardzo ostre przepisy.

Pos. Tarszakowec (Ukr.) jest zdania, że w województwach południowo-wschodnich ziemia z parcelacji powinna przejść w ręce autochtonów.

Pos. Eckert: Polska w polskie ręce, a ruska w ruskie ręce.

Pos. Tarszakowec: Najlepszym przeciwdziałaniem komunizmowi na tych ziemiach będzie to, jeżeli oba narody tam zamieszkujące będą równomiernie traktowane.

Nastąpiła przerwa do godz. 16-cj.

Budżet min. W. R. i O. P.

Zmniejszenie godzin nauki religii.

Sejm rozpatrywał w sobotę budżet min. oświaty.

Z obszernych dyskusji na uwagę zasługujące głos posła ks. Kubelskiego, który zaprzecza, jakoby odpowiedzialne czynniki duchowieństwa występowały przeciwko nauczycielstwu. Nie odmóżą się też wrogo do Z. N. P. występują jedynie przeciwko nielicznym, lecz wydajnym jednostkom, które chcą walczyć z wychowaniem religijnym. Mówca domaga się uwzględnienia innych organizacji nauczycielskich.

Mówca skarży się na umniejszenie godzin nauki religii i na to, że na Śląsku próbuje się odebrać szkołom charakter wyznaniowy. We Lwowie nauczycielstwo skarży się, iż musi nadzorować dzieci żydowskie w bóżnicach i że wciąż są te dzieci do imprez o charakterze

religijnym katolickim. Czasopisma katolickie nie są dopuszczane do czytelników uczniowskich. Mówca omawia następnie problem młodzieży akademickiej, która jest głęboko rozgorączkowaną wysokością opłat szkolnych, bezradnością położenia gospodarczego, zniesieniem autonomii, której obecny minister był gorącym zwolennikiem i brakiem zrozumienia dla swych dążeń ze strony starszego społeczeństwa. To rozgorączczenie przez niekiedy do czynów ubolewających godnych, którym się jednak nie zapobiegnie przez brutalną interwencję policyjną. Mówca stwierdza z zadowoleniem, że w Polsce nie ma prześladowania Kościoła katolickiego, boli nas katolików tylko, że często bezkarnie uchodzą ataki na Kościół i jego dostojników w prasie wolnościelskiej (oklaski).

Dymy i „Płomyki”

Po przerwie rozwija się dyskusja na temat religijnego wychowania młodzieży w szkole. Podejmuje ją pos. Bogusz, którego zdaniem stosunek nauczycielstwa do duchowieństwa układa się naogół poprawnie. Jeżeli tu i ówdzie zdarzają się występy godne pożałowania, to... „Nie ma dymu bez ognia, widzieliśmy sami różne „Płomyki”.

Ks. pos. Downar wytyka kuratorium lwowskiemu wydanie okólnika, w myśl którego, gdy uczeń z powodu nieuczszczenia na religię nie ma świadectwa z tego przedmiotu, winien być jednak przyjeżdż do wyższego oddziału. Ustęp ten, zdaniem mówcy, koliduje z konstytucją.

Kino „EDEN” — I-sza Aleja 12.

Dotychczas dwa dni!

Tylko do wtorku!

Czarująca MARTA EGGERTH w pięknym filmie

Gdy Serce Przemówi...

NADPROGRAMY. — Początek: 5-14, 7 m. 15 i 9 m. 30 wieczorem.

Obrońca przeciwlotnicza państwa

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalno rozporządzenie o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa.

Według rozporządzenia obowiązek za bezpieczeństwa siebie i swoich najbliższych oraz ochrony swego mienia przed napadami z powietrza ciąży na każdym obywatelu. Wadze droga zarządzeń nadająca kierunek niezbędnych w tym celu czynności, a korzystając ze współpracy z powołanymi organizacjami społecznymi ułatwiający obywatelom spełnienie tego obowiązku.

Kierownictwo i zwierzchni nadzór nad przygotowaniem w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa sprawuje inspektor obrony powietrznej państwa współpracując z min. spraw wojskowych.

Inspektor brony powietrznej państwa ustala zasady oraz wytyczne przygotowania w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa oraz kontroluje stan tego przygotowania; wydaje wytyczne w formie zarządzeń i instrukcji, mających moc obowiązującą dla wszystkich władz, przygotowujących obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową; uzgadnia poczynania władz w zakresie przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej; koordynuje za mierzania budżetowe władz z zakresu obrony przeciwgazowej; daje wytyczne władzom nadzorczym stowarzyszeń społecznych, współdziałających w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w zakresie dysponowania budżetami tych stowarzyszeń.

W ramach wytycznych, ustalonych przez inspektora obrony powietrznej państwa, poszczególni ministrowie przygotowują w swoim zakresie obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

Na podstawie zarządzeń i instrukcji, wydanych przez ministrów, obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową przygotowują właściwe władze II instancji, przy czym wojewodowie działają w ramach swoich uprawnień, wynikających z przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Kierownictwo i nadzór w dziedzinie realizacji przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej sprawują do wódcy okręgów korpusów, każdy w swoim okręgu, lub inne władze wojskowe, wyznaczone specjalnie przez ministra spraw wojskowych. Min. spraw wewn. jest uprawniony do przekazywania przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej władzom samorządowym terytorialnym, zaś min. opieki społecznej instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Według rozporządzenia organa obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej mają być zaopatrzone w sprzęt i środki, potrzebne do sprawowania swych czynności. Również ludność ma być wyposażona w sprzęt i środki potrzebne do jej zabezpieczenia przed napadami z powietrza. Rodzaj tego sprzętu określa właściwi ministrowie, a dla ludności cywilnej minister spraw wewnętrznych.

Zaopatrzenie organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w sprzęt i środki należy do obowiązków władz, instytucji i osób, przez które dany organ został zorganizowany, i odbywa się na podstawie zarządzeń właściwej władzy. Zaopatrzenie podległego personelu w

Proces o zajścia antyżydowskie w Wysokim Mazow.

Białystok. — W dn. 17 bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Łomży proces przeciwko 20-tu uczestnikom zajęć antyżydowskich, które wydarzyły się 14 września ub. r. w Wysokim Mazowieckim.

Według aktu oskarżenia podsądni dn. 14 września ub. r. zaczęli namawiać zebraną na targu ludność do za przestania kupowania u żydowskich kupców. Niebawem doszło do incydentów, ponieważ wielu kupujących nie zastosowało się do zaleceń agitatorów, poza tym w kilku wypadkach żydzi siłą usunęli agitatorów ze swoich sklepów. Grupa młodych mężczyzn rozpoczęła w kilku punktach miasteczka niszczyć stragany, sklepy oraz towar i bić ludność żydowską. Policja, która przywracała porządek była oburzona kamieniami. Aresztowano 20-tu najbardziej zaangażowanych w tych zajściach osób. Dwóch innych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

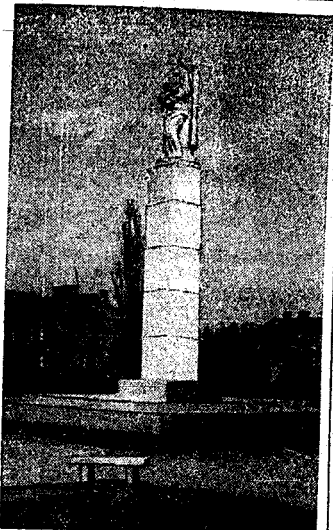
Na rozprawę wezwano około 100 świadków.

We czwartek w godzinach popołudniowych

niowych wygłosił przemówienie oskarżycielskie prokurator, który zażądał dla oskarżonych kary od 8 do 2 i pół lat więzienia. W stosunku do kilku oskarżonych prokurator zrzekł się oskarżenia. Z powództwem cywilnym dla żydów występowali adw. Graubach z Łomży i adw. Erlich z Warszawy. obrońcy oskarżonych Jeziorowski i Mieczynski prosili sąd o wyrok uniewinniający. Również i oskarżeni w ostatnim słowie prosili o wyrok uniewinniający.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd po naradzie w piątek o godz. 2 pp., ogłosił wyrok skazujący: Józefa Wyszynskiego i Leona Dąbrowskiego po 8 mies. więzienia, Tomasza Złotkowskiego, Józefa Gołaszewskiego, Fran. Filipkowskiego i Henryka Niwińskiego również po 8 mies. więz., Stanisława Simińskiego, Józefa Kuczmierowskiego, Zygm. Ostrowskiego, Piotra Grakowskiego, Fran. Danilowskiego, Stan. Wysockiego i Jadwige Beker po 6 mies. więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Zarówno prokurator, jak obrońca oskarżonych, zapowiedzieli apelację.



Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego w Zamościu — dłuta artysty rzeźbiarza J. Juszczyka.

sprzet i środki, służące do jego zabezpieczenia, należy do obowiązków danej władzy lub instytucji, zaś zaopatrzenie pozostałej ludności w sprzet i środki tej kategorii należy do obowiązków samej ludności stosownie do zarządzenia władzy.

W przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej współpracują z władzami i ludnością stowarzyszenia społeczne powołane do tego, w myśl swoich statutów. Stowarzyszenia te wykonują zarządzenia właściwego ministra nadzorującego, stosownie do odpowiednich przepisów prawnych działalności danego stowarzyszenia.

W szczególności Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje i przeprowadza uświadamianie ludności co do potrzeb i sposobu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, organizuje, szkoli i zaopatruje organa obrony oraz bierze udział w pokrywaniu kosztów przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Polski Czerwony Krzyż współpracuje z władzami w organizowaniu ratownictwa i lecznictwa, organizuje, szkoli i zaopatruje organa ratowniczo-sanitarne i lecznicze oraz bierze udział w pokrywaniu kosztów przygotowań ratownictwa i lecznictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Związek Straży Pożarnych współpracuje z władzami przy organizowaniu akcji przeciwpożarowej i organizuje, szkoli i zaopatruje organa akcji przeciwpożarowej.

Inne stowarzyszenia społeczne mogą współdziałać w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w ramach przepisów swych statutów oraz w myśl zarządzeń władz.

Wykonanie tebo rozporządzenia poruczone zostało wszystkim ministrom.

TELEGRAMY ROZRUCHY W IRAKU.

Kair. — Dziennik „Al Misri” ogłasza depeszę z Bagdadu, według której gen. Bekir Disky, faktyczny dyktator Iraku, nakazał aresztowanie 10 oficerów, oskarżonych o podżeganie do buntu.

Dziennik dodaje, że według informacji pochodzących z Palestyny, gabinet podał się do dymisji, król jednak zwrócił się do premiera Said Hikman Sulaimana o dokonanie rekonstrukcji jego gabinetu z włączeniem do niego ministrów, którzy brali udział w rządzie przed listopadowym zamachem stanu.

Informacje te nie znalazły potwierdzenia ani w poselstwie Iraku w Kairze, ani też u b. ministra spraw zagr. Iraku Nuri Said Paszy, który bawi obecnie w Kairze.

Jak komuniści hiszpańscy zamordowali francuskiego dziennikarza.

London. — „Evening Standard” donosi o sensacyjnej aferze zestrzelenia w Hiszpanii samolotu ambasady francuskiej przez samoloty rządowe.

Gazeta donosi, że w rekach rządu francuskiego znajduje się zdumiewający raport o zamordowaniu dziennikarza francuskiego przez służbę wywiadowczą komunistów w Hiszpanii. Przed miesiącem specjalny samolot ambasady francuskiej w Madrycie, który pełnił stale służbę kurierską pomiędzy Madrytem a Perygnan po stronie francuskiej, wystartował z Madrytu, mając jako pasażerów francuskiego dziennikarza de la Pree i jedną kobietę. W poczcie, jaką zabrał samolot, znajdowała się również paczka z dokumentami i fotografiami, zaadresowana do międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii. Dokumenty te stanowiły dowód stracenia prawie tysiąca zakładników w Madrycie.

Gdy samolot francuski wystartował, w ślad za nim wystartowały dwa samoloty rządu hiszpańskiego. Pilot samolotu francuskiego przypuszczał, że stanowią one eskortę, tymczasem po półgodzinnym locie jeden z eskortujących samolotów dokonał półobrotu i skierował się wprost na samolot francuski, zaczął ostrzeliwać go z karabinu maszynowego. Pilot francuski zmuszony był do lądowania. Po wylądowaniu okazało się, że de la Pree został trafiony kulami i za bity a towarzysząca mu kobieta odniosła rany. Pilota zmuszono do powrotu do Madrytu, gdzie go sterylizowano i

dotychczas nie wiadomo, gdzie on się znajduje. Paczka z dokumentami zniknęła.

„Evening Standard” twierdzi, iż w Paryżu posiadają informacje co do tego, że wypadek ten spowodowany został przez specjalne biuro polityczne, zorganizowane w Hiszpanii na podstawie instrukcji z Moskwy. Do obowiązków tej organizacji należy nadzór nad działalnością dowódców czerwonej milicji i polityków hiszpańskich. Organizacja ta pragnęła przeszkodzić, aby kompromitujące ją dokumenty dostały się do rąk międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

HOJNY ZAPIS NA W. S. H. W KRAKOWIE.

Warszawa. — W dn. 6 b.m. zmarł w Warszawie ś. p. Jan Szczyg, wizytator okr. szkolnego warszawskiego, wykładowca Wyższ. Studium Handlowego w Krakowie, Wyższej Szkoły Wojennej i szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, zapisawszy cały dorobek swego skromnego a pracowitego życia w wysokości ok. 250.000 zł. Wyższemu Studium Handlowemu w Krakowie z przeznaczeniem utworzenia fundacji stypendyjnej dla studentów tejże uczelni.

Otwarcie wystawy malarstwa francuskiego.

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa francuskiego „Od Maneta po dzień dzisiejszy”. Otwarcia wystawy dokonał p. prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski w obecności p. min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wicemin. Spraw Zagranicznych Szembeka, ambasadora Francji Noe'a i ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza. Na zdjęciu p. premier Sławoj-Składkowski w towarzystwie ambasadora Francji Noe'a zwiędza wystawę.



Deklaracja programowa pułkownika Koca

Warszawa. — Wczoraj o godz. 17 m. 30 przed mikrofonem Polskiego Radia pułk. Adam Koc, komendant Związku Legionistów, wygłosił zapowiadaną od dłuższego czasu deklarację ideowo-polityczną. Deklaracja ta powtórzona została przez radio z taśmy stalowej o godz. 22 m. 30 oraz po raz trzeci w poniedziałek o godz. 7 m. 15 rano.

Obszerne przemówienie rozpoczął pułk. Koc przytoczeniem słów marsz. Śmigłego-Rydz.

Dnia 24-go maja 1936 roku marszałek Edward Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stają i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można zorganizować państwo — mówi marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?” „Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajduje, znajduje się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajduje się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania marszałka Śmigłego-Rydz.

W dalszym ciągu pułk. Koc mówił m. in. Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, któ-

rzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzisiaj” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”.

Zasadnicze tezy przemówienia pułk. Koca, rozwijane obszerniej, były dalej następujące:

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku Jutru:

- 1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa.
- 2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia.
- 3) Państwo jest jedyną formą prawdziwego i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem Państwa.
- 4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.
- 5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupowanych tak często strumieniami krwi i rui-

Do pójnjej starosci
Tadnei zdrowe
Zaby przez

Odol
PASTA DO ZEBÓW

na kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską.

Siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całości kształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalną warunki produkcji i rzetelnym pracownikom pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warunkach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

6) Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbieganiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrenie zagadnienia.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwiły odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczyniły się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach winna być wykładnikiem geniuszu narodowego.

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współzycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewałyśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchylających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalnej jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej.

Formułując nasz pogląd — mówi pułk. Koc — na dzisiejsze położenie Polski, i wyszczególniając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określamy kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podziеляjąc nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalność

Obrady Sejmu nad budżetem Min. rolnictwa.

Warszawa. — Plenum sejmu przystąpiło w piątek do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Sprawozdawa pos. Kamiński wymienia tylko zasadnicze postulaty rolnictwa. Sytuacja rolnictwa cechuje w ostatnim roku pewną nieznaczną poprawą. Najgroźniej jednak przedstawia się sytuacja w dziedzinie artykułów, nabywanych przez rolników, zwłaszcza ceny artykułów kartelowych i monopolowych powinny pozostać na tym samym lub prawie tym samym poziomie, jak dotychczas. Tymczasem istnieje obawa, iż grozi nam podwyżka cen artykułów przemysłowych. Należy teraz natężyć akcję budowy przetwórci owoców rolniczych, ażeby rolnik przestał być tylko producentem surowca.

Dyskusja.

W dyskusji pierwszy przemawia pos. Lubieński i twierdzi, że w dziedzinie na prawy ustroju rolnego reforma rolna dała nam dotychczas niewiele. Odsetek gospodarstw nie samowystarczalnych raczej się zwiększył, mimo, że obszar gospodarstw t. zw. wielkich spadł do połowy. Zanik wiekszych gospodarstw nie tylko ziemiańskich, lecz i włościańskich naraziłby na szwank zaopatrzenie i w żywności kraju.

Mówca wspomina o rozdziewkach, jakie zachodzą między ministerstwem rolnictwa a organizacjami rolniczymi. Stosunek ministerstwa rolnictwa do samorządu rolniczego nie jest najwłaściwszy, coraz silniej bowiem ciąży ingerencja ministerstwa na pracach izb rolniczych, które przez to zatracają możliwość reprezentowania rolnictwa. Uznając do robek ministerstwa w niektórych innych dziedzinach — kończy mówca — i mając pełny szacunek dla osoby i wysokich zalet p. ministra, muszę uznać działalność ministerstwa za nieodpowiadającą, zdaniem moim, istotnym interesom rolnictwa polskiego i dlatego ustosunkowuję się negatywnie do budżetu tego resortu (różne głosy i oklaski).

Pos. Wójcik: Cena ziemi spadła do połowy, a koniunktura dla drobnego rolnika zmieniała się na jego korzyść. W tych warunkach reforma rolna staje się parodią. Konieczne jest powtórne przeszacowanie ziemi, nabytej z reformy rolnej.

Pos. Szymański Fr.: O półtoramilionowej reszcy robotników rolnych należałoby pomyśleć przede wszystkim i na dać im przy parcelacji, ziemi.

Przechodząc do gospodarki w lasach państwowych, mówca uskarża się, że poszczególne dyrekcje tworzą jakby królestwo zamknięte w sobie. Robotników, jeżeli się chcą organizować i domagać podwyższenia swych zarobków, wyrzuca się, a weźmie innych, bo ludzi chętnych do pracy jest dość.

Pos. Łazarski: Tak liczne w powiecie augustowskim i suwalskim jeziora powinny dawać dochód skarbowi państwa. Niestety ryby w nich są dzisiaj w dużym stopniu wyniszczone. Przed wojną wprowadzono był 3-miesięczny czas ochronny dla ryb w okresie tarła. Dzisiaj obowiązująca ustawa zniósła ten okres, wprowadziła natomiast t. zw. pos. policie przez ludność „zakłady połoznicze rybne”, miejsca, w których ryby mają odbywać tarło, gdzie ich łowić nie wolno. Kto z fachowców zawarł takie porozumienie z rybami, by je zmusić, że by właśnie w te określone punkty szły na tarło. Ze zwierzętami trudno się dogadać, a cóż dopiero mówić z rybami? Zwracam się do p. ministra, by zmienił obowiązujący dzisiaj przepis, w przeciwnym razie wszystkie ryby wygina. — Wprowadzenie 3-miesięcznego ochronnego okresu w czasie tarła...

Pos. Wójtowicz: Ryby nie mają głosu. — I pan Wójtowicz nie będzie nic mówił, jeżeli się go wsadzi w wodę — ...pozwoli państwu ciągnąć dochody z gospodarstwa rybnego.

Mówca wita dalej z uznaniem projekt ustawy, zdających do niepodzielności gospodarstw.

Pos. Hermanowicz krytykuje dotychczasową działalność handlową i przemysłową lasów państwowych, twierdząc, że przynosi ona poważne straty.

Pos. Beluch (Ukr.) uważa, że niedza ludności województwa południowo-wschodnich jest zastraszająca, a konsumpcja na wet własnych produktów niesłychanie mała.

Pos. Żyboriski przerywa: Dzięki Masłowskiemu.

Mówca twierdzi, że sprawę kolonizacji stawiają tylko na płaszczyźnie gospodarczej i społecznej.

Pos. Ostafiński przerywa: A enuncjacja dra Pawlikowskiego, to co to jest?

Pos. Beluch: Pos. Żyboriski mówił tu taj o wjezu w Tarnopolu. Przypok mi, że p. Żyboriski przychylnie ustosunkowany do Ukraińców, padł ofiarą złego informatora.

Pos. Wójtowicz: No i zlamal sojus Ukraińców z konserwatystami, jaki tutaj widzimy.

Pos. Zubrzycki zwraca się do ministra rolnictwa, by skoro został uchwalony 4-letni plan inwestycyjny, przeszedł z 4-letnim planem reformy rolnej.

Pos. Płonka: Rolnictwo śląskie oczekują teraz wstrząsów. Na podstawie konwencji genewskiej, Śląsk korzystał z wywozu zboża do Niemiec. Konwencja dawała korzyści tylko wielkim majątkom ziemskim, a mali rolnicy nie mieli z tego pożytku. Dzisiaj trzeba by te gospodarke przestawić.

Co się tyczy lasów państwowych, to przypomina, że Śląsk Cieszyński jest terenem turystycznym, a tymczasem rząd lasów dawnej komory cieszyńskiej wprowadził bardzo ostre przepisy.

Pos. Tarszakowec (Ukr.) jest zdania, że w województwach południowo-wschodnich ziemia z parcelacji powinna przejść w ręce autochtonów.

Pos. Eckert: Polska w polskie ręce, a ruska w ruskie ręce.

Pos. Tarszakowec: Najlepszym przedsięwzięciem komunizmem na tych ziemiach będzie to, jeżeli oba narody tam zamieszkujące będą równomiernie traktowane.

Nastąpiła przerwa do godz. 16-ej.

Budżet min. W. R. i O. P.

Zmniejszenie godzin nauki religii.

Sejm rozpatrywał w sobotę budżet min. oświaty.

Z obszernych dyskusji na uwagę zasługują głosy posła ks. Kubelskiego, który zaprzecza, jakoby odpowiedzialne czynniki duchowieństwa występowały przeciwko nauczycielom. Nie odnosi się też wrogo do Z. N. P. występują jedynie przeciwko nielicznym, lecz wpływowym jednostkom, które chcą walczyć z wychowaniem religijnym. Mówca domaga się uwzględnienia innych organizacji nauczycielskich.

Mówca skarży się na umniejszenie godzin nauki religii i na to, że na Śląsku próbuje się odebrać szkołom charakter wyznaniowy. We Lwowie nauczycielstwo skarży się, iż musi nadzorować dzieci żydowskie w bóżnicach i że wciąż ga się te dzieci do imprez o charakterze

religijnym katolickim. Czasopisma katolickie nie są dopuszczane do czytelników uczniowskich. Mówca omawia następnie problem młodzieży akademickiej, która jest głęboko rozgorączcona wysokością opłat szkolnych, bezładnością położenia gospodarczego, zniesieniem autonomii, której obecny minister był gorącym zwolennikiem i brakiem zrozumienia dla swych dążeń ze strony starszego społeczeństwa. To rozgorączczenie przebiega do czynów ubolewania godnych, którym się jednak nie zapobiega przez brutalną interwencję policjantów. Mówca stwierdza z zadowoleniem, że w Polsce nie ma prześladowania Kościoła katolickiego, boli nas katolików tylko, że często bezkarnie uchodzą ataki na Kościół i jego dostojników w prasie wolnościelskiej (oklaski).

Dymy i „Płomyki”.

Po przerwie rozwija się dyskusja na temat religijnego wychowania młodzieży w szkole. Podejmuje ją pos. Bogusz, którego zdaniem stosunek nauczycielstwa do duchowieństwa układa się na ogół poprawnie. Jeżeli tu i ówdzie zdarzają się występy godne pożałowania, to... „Nie ma dymu bez ognia, widzieliśmy sami różne „Płomyki”.

Ks. pos. Downar wytyka kuratorium lwowskiemu wydanie okólnika, w myśl którego, gdy uczeń z powodu nieuczestniczenia na religie nie ma świadectwa z tego przedmiotu, winien być jednak przyjęty do wyższego oddziału. Ustepien, zdaniem mówcy, koliduje z konstytucją.

Kino „EDEN” — 1-sza Aleja 12.

Ostatnio dwa dni!

Tylko do wtorku!

Czarująca **MARTA EGGERTH** w pięknym filmie

Gdy Serce Przemówi...

NAPROGRAMY. — Początek: 5-u, 7 m. 15 i 9 m. 30 wieczorem.

Obrońca przeciwlotnicza państwa

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa. — Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono rozporządzenie o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa.

Według rozporządzenia obowiązek za bezpieczeństwa siebie i swoich najbliższych oraz ochrony swego mienia przed napadami z powietrza ciąży na każdym obywatelu. Wadze droga zarządzeń nadają kierunek niezbędnych w tym celu czynnościom, a korzystając ze współpracy z powołanymi organizacjami społecznymi ułatwiają obywatelom spełnienie tego obowiązku.

Kierownictwo i zwierzchni nadzór nad przygotowaniem w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa sprawuje inspektor obrony powietrznej państwa współpracując z min. spraw wojskowych.

Inspektor brony powietrznej państwa ustala zasady oraz wytyczne przygotowania w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa oraz kontroluje stan tego przygotowania; wydaje wytyczne w formie zarządzeń i instrukcji, mających moc obowiązującą dla wszystkich władz, przygotowujących obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową; uzgadnia poczynania władz w zakresie przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej; koordynuje za mierzenia budżetowe władz z zakresu obrony przeciwgazowej; daje wytyczne władzom nadzorczym stowarzyszeń społecznych, współdziałających w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w zakresie dysponowania budżetami tych stowarzyszeń.

W ramach wytycznych, ustalonych przez inspektora obrony powietrznej państwa, poszczególne ministrowie przygotowują w swoim zakresie obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

Na podstawie zarządzeń i instrukcji, wydanych przez ministrów, obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową przygotowują właściwe władze II instancji, przy czym wojewodowie działają w ramach swoich uprawnień, wynikających z przepisów o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Kierownictwo i nadzór w dziedzinie realizacji przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej sprawują do wódcy okręgów korpusów, każdy w swoim okręgu, lub inne władze wojskowe, wyznaczone specjalnie przez ministra spraw wojskowych. Min. spraw wewn. jest uprawniony do przekazywania przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej władzom samorządów terytorialnego, zaś min. opieki społecznej instytucjom ubezpieczeń społecznych.

Według rozporządzenia organa obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej mają być zaopatrzone w sprzęt i środki, potrzebne do sprawowania swych czynności. Również ludność ma być wyposażona w sprzęt i środki potrzebne do jej zabezpieczenia przed napadami z powietrza. Rodzaj tego sprzętu określa właściwi ministrowie, a dla ludności cywilnej minister spraw wewnętrznych.

Zaopatrzenie organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w sprzęt i środki należy do obowiązków władz, instytucji i osób, przez które dany organ został zorganizowany, i odbywa się na podstawie zarządzeń właściwej władzy. Zaopatrzenie podległego personelu w

Proces o zajścia antyżydowskie w Wysokim Mazow.

Białystok. — W dn. 17 bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Łomży proces przeciwko 20-tu uczestnikom zajęć antyżydowskich, które wydarzyły się 14 września ub. r. w Wysokim Mazowieckim.

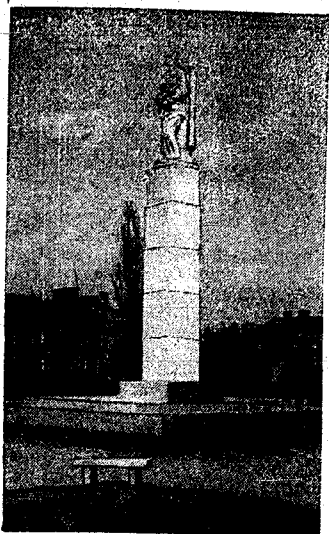
Według aktu oskarżenia podsądni dn. 14 września ub. r. zaczęli namawiać zebraną na targu ludność do zaprzestania kupowania u żydowskich kupców. Niebawem doszło do incydentów, ponieważ wielu kupujących nie zastosowało się do zaleceń agitatorów, poza tym w kilku wypadkach żydzi siłą usunęli agitatorów ze swoich sklepów. Grupa młodych mężczyzn rozpoczęła w kilku punktach miasteczka niszczyć stragany, sklepy oraz towar i bić ludność żydowską. Policja, która przywracała porządek była oburzona kamieniami. Aresztowano 20-tu najbardziej zaangażowanych w tych zajściach osób. Dwóch innych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

Na rozprawę wezwano około 100 świadków.

We czwartek w godzinach popołudniowych wygłosił przemówienie oskarżycielski prokurator, który zażądał dla oskarżonych kary od 8 do 2 i pół lat więzienia. W stosunku do kilku oskarżonych prokurator zrzekł się oskarżenia. Z powództwem cywilnym dla żydów występował adw. Graubach z Łomży i adw. Erlich z Warszawy. Obrońcy oskarżonych Jeziorowski i Mieczyski prosili sąd o wyrok uniewinniający. Również i oskarżeni w ostatnim słowie prosili o wyrok uniewinniający.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd po naradzie w piątek o godz. 2 pp., ogłosił wyrok skazujący: Józefa Wyszyńskiego i Leona Dąbrowskiego po 8 mies. więzienia, Tomasza Złotkowskiego, Józefa Golaszewskiego, Fran. Filipkowskiego i Henryka Niwieskiego również po 8 mies. więz., Stanisława Sinińskiego, Józefa Kucmierowskiego, Zygm. Ostrowskiego, Piotra Grałowskiego, Fran. Daniłowskiego, Stan. Wysockiego i Jadwige Beker po 6 mies. więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Zarówno prokurator, jak obrońca oskarżonych, zapowiedzieli apelację.



Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego w Zamocisku — dłuta artysty rzeźbiarza J. Jaszczyka.

sprzęt i środki, służące do jego zabezpieczenia, należy do obowiązków danej władzy lub instytucji, zaś zaopatrzenie pozostałej ludności w sprzęt i środki tej kategorii należy do obowiązków samej ludności stosownie do zarządzenia władzy.

W przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej współpracują z władzami i ludnością stowarzyszenia społeczne powołane do tego, w myśl swoich statutów. Stowarzyszenia te wykonują zarządzenia właściwego ministra nadzorującego, stosownie do odpowiednich przepisów prawnych działalności danego stowarzyszenia.

W szczególności Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje i przeprowadza uświadamianie ludności co do potrzeb i sposobu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, organizuje, szkoli i zaopatruje organa obrony oraz bierze udział w pokrywaniu kosztów przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Polski Czerwony Krzyż współpracuje z władzami w organizowaniu ratownictwa i lecznictwa, organizuje, szkoli i zaopatruje organa ratowniczo-sanitarne i lecznicze oraz bierze udział w pokrywaniu kosztów przygotowań ratownictwa i lecznictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Związek Straży Pożarnych współpracuje z władzami przy organizowaniu akcji przeciwpożarowej i organizuje, szkoli i zaopatruje organa akcji przeciwpożarowej.

Inne stowarzyszenia społeczne mogą współdziałać w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w ramach przepisów swych statutów oraz w myśl zarządzeń władz.

Wykonanie tebo rozporządzenia poruczone zostało wszystkim ministrom.

TELEGRAMY ROZRUCHY W IRAKU.

Kair. — Dziennik „Al Misiri” ogłasza depezę z Bagdadu, według której gen. Bekir Disky, faktyczny dyktator Iraku, nakazał aresztowanie 10 oficerów, oskarżonych o podżeganie do buntu.

Dziennik dodaje, że według informacji pochodzących z Palestyny, gabinet podał się do dymisji, król jednak zwrócił się do premiera Said Hikman Sulaimana o dokonanie rekonstrukcji jego gabinetu z włączeniem do niego ministrów, którzy brali udział w rządzie przed listopadowym zamachem stanu.

Informacje te nie znalazły potwierdzenia ani w poselstwie Iraku w Kairze, ani też u b. ministra spraw zagr. Iraku Nuri Said Paszy, który bawi obecnie w Kairze.

Jak komuniści hiszpańscy zamordowali francuskiego dziennikarza.
Londyn. — „Evening Standard” donosi o sensacyjnej aferze zastrzelenia w Hiszpanii samolotu ambasady francuskiej przez samoloty rządowe.

Gazeta donosi, że w rękach rządu francuskiego znajduje się zdumiewający raport o zamordowaniu dziennikarza francuskiego przez służbę wywiadowczą komunistów w Hiszpanii. Przed miesiącem specjalny samolot ambasady francuskiej w Madrycie, który pełnił stałe służbę kurierską pomiędzy Madrytem a Perygnan po stronie francuskiej, wystartował z Madrytu mając jako pasażerów francuskiego dziennikarza de la Pree i jedną kobietę. W poczcie, jaką zabrał samolot, znajdowała się również paczka z dokumentami i fotografiami, zaadresowana do międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Szwajcarii. Dokumenty te stanowiły dowód stracenia prawie tysiąca zakładników w Madrycie.

Gdy samolot francuski wystartował, w ślad za nim wystartowały dwa samoloty rządu hiszpańskiego. Pilot samolotu francuskiego przypuszczał, że stanowią one eskortę, tymczasem po półgodzinnym locie jeden z eskortujących samolotów dokonał pólobrotu i skierował się wprost na samolot francuski, zaczął ostrzeliwać go z karabinu maszynowego. Pilot francuski zmuszony był do lądowania. Po wylądowaniu okazało się, że de la Pree został trafiony kulami i zabity a towarzysząca mu kobieta odniosła rany. Pilota zmuszono do powrotu do Madrytu, gdzie go steryzowano i

dotychczas nie wiadomo, gdzie on się znajduje. Paczka z dokumentami zniknęła.

„Evening Standard” twierdzi, iż w Paryżu posiadają informacje co do tego, że wypadek ten spowodowany został przez specjalne biuro polityczne, zorganizowane w Hiszpanii na podstawie instrukcji z Moskwy. Do obowiązków tej organizacji należy nadzór nad działalnością dowódców czerwonej milicji i polityków hiszpańskich. Organizacja ta pragnie przeszkodzić, aby kompromitujące ją do kumęty dostały się do rąk międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

HOJNY ZAPIS NA W. S. H. W KRAKOWIE.

Warszawa. — W dn. 6 b.m. zmarł w Warszawie 5. p. Jan Szczyg, wizytator okr. szkolnego warszawskiego, wykładowca Wyższ. Studium Handlowego w Krakowie, Wyższej Szkoły Wojennej i szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, zapisał cały dorobek swego skromnego a pracowitego życia w wysokości ok. 250.000 zł. Wyższemu Studium Handlowemu w Krakowie z przeznaczeniem utworzenia fundacji stypendyjnej dla studentów tejże uczelni.

Otwarcie wystawy malarstwa francuskiego.

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa francuskiego „Od Manety po dzień dzisiejszy”. Otwarcia wystawy dokonał p. prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski w obecności p. min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wiceministra Spraw Zagranicznych Szembeka, ambasadora Francji Noela i ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza. Na zdjęciu p. premier Sławoj Składkowski w towarzystwie ambasadora Francji Noela zwiędza wystawę.



Deklaracja programowa pułkownika Koca

Warszawa. — Wczoraj o godz. 17 m. 30 przed mikrofonem Polskiego Radia pułk. Adam Koc, komendant Związku Legionistów, wygłosił zapowiadaną od dłuższego czasu deklarację ideowo-polityczną. Deklaracja ta powtórzona została przez radio z taśmy stalowej o godz. 22 m. 30 oraz po raz trzeci w poniedziałek o godz. 7 m. 15 rano.

Obszerne przemówienie rozpoczął pułk. Koc przytoczeniem słów marsz. Śmigłego-Rydza.

Dnia 24-go maja 1936 roku marszałek Edward Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stają i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można organizować państwo — mówi marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o udrożeniu i czegokolwiek w państwie w tedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?” „Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajduje, znajduje się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajduje się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania marszałka Śmigłego-Rydza.

W dalszym ciągu pułk. Koc mówił m. in. Posłuszni nakazowi patriotycznego obywatela i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, któ-

rzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzis” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”.

Zasadnicze tezy przemówienia pułk. Koca, rozwijane obszerniej, były dalej następujące:

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku Jutru:

- 1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa.
- 2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia.
- 3) Państwo jest jedyną formą prawną i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem Państwa.
- 4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski w obrzmiej większości katolickiej, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.
- 5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupanych tak często strumieniami krwi i rui-



nał kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiedzialna, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polska.

Sila obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całości produkcji. Szczęśliwą troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warształtom racjonalne warunki produkcji i a rzetelno pracowniczemu pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warształtach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

6) Zagadnienie wsi jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrenie zagadnienia.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój przemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpiływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach winna być wykładnikiem geniuszu narodowego.

9) Wytęcza naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniej współzycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przezwyciężyliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchylających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samobrony kulturalnej i naturalnej naszemu społeczeństwu polskiemu do samodzielności gospodarczej.

Formułując nasz pogląd — mówi pułk. Koc — na dzisiejsze położenie Polski, i wyliczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podzielając nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalność

tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmocnią drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partynych ambicji i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyścisnąć jaknajekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą drożki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą ku jednemu celowi.

Starcie na wiecu PRZECIWKOMUNISTYCZNYM.

Inowrocław. — W dużej sali „Sokoła” odbyła się trzecia z rzędu manifestacja antykomunistyczna na terenie miasta.

Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego odbyło się wielkie zebranie publiczne, na które przybyło ponad tysiąc osób, członków i sympatyków Obozu Narodowego.

Zgromadzeni, którym większość stanowili robotnicy i bezrobotni, co chwila przerywali mówcom rzęsiestymi oklaskami, solidaryzując się z ich wywodami.

Zebranie, które przeciągnęło się w powąży nastroju do godz. 23, zakończono odśpiewaniem „Pieśni Bojowej” i okrzykami na cześć Romana Dmowskiego i Obozu Narodowego.

Z chwilą rozpoczęcia zebrania usiłowała wtargnąć na salę bojówka wyrotowa, składająca się z kilkunastu osób. Napastników usunięto jednak z terenu boiska „Sokoła” STUDENCI AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ CHCĄ PRZERWAĆ STUDIA.

Warszawa. — Min. W.R. i O.P. załatwiło odmownie sprawę przywrócenia tytułu lekarza stomatologa absolwentom Akademii Stomatologicznej, a przywróciło poprzedni tytuł naukowy — lekarza dentystry. — Bratnia Pomoc Stud. Akademii Stomatologicznej zapowiada zwołanie walnego zebrania strajkujących akademików. — Możliwe, że studenci zgodnie z zapowiedzią przerwą zupełnie studia w akademii.

KONFISKATA 60.000 ZŁ I GRZYWNA 40.000 ZŁ.

Gdynia. — W sądzie okr. w Gdyni zapadł wyrok w głosnej sprawie warzawskiego przemysłowca, Landsteina, który, jadąc do Gdańska, wziął pod siedzeniem autobusu... dolary amerykańskie z Gdyni.

Sąd skazał go na rok więzienia, konfiskatę 60.000 zł. i na 40.000 złotych grzywny.

Echa katastrofy kolejowej w Gdyni

28 zdruzgotanych wagonów.

Gdynia. — Jak już donieśliśmy, w sobotę we wczesnych godzinach rannych w Oblazach pod Gdynią wydarzyła się katastrofa. Pociąg towarowy najechał koło g. 4-ej nad ranem na szlaku Gdynia — Orłowo na wagony, załadowane węglem, które zostały ustawione na torze ósmym pod stacją dworca portowego.

Wskutek zderzenia poniósł śmierć kierownika pociągu towarowego Franciszek Hirsch i 28 wagonów uległo rozbiciu. Z liczyby tej 8 wagonów zostało kompletnie zdruzgotanych.

Katastrofa nastąpiła z powodu mylnego nastawienia zwrotnicy, na skutek błędnej dyspozycji dyżurnego ruchu.

W chwili, gdy pociąg towarowy nr. 175 idący z Gdańska w kierunku Oksywia miał podstację dworca portowego, dyżurny ruchu z powodu nieprzekonanej mgły wydział dyspozycji zwrotnicze, by zamiast na wolny tor puścić pociąg gdański na zajęty tor 8-my. O przeszło godzinę nie wiedział ani zwrotniczka, ani maszynista, ponieważ panował mrok, a ciężka mgła przysłaniała zupełnie pole widzenia.

Podczas zderzenia pociągu nr. 175 z ta-

We wtorek, dnia 23-go b. r. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu słobanej zony i matki naszej

FLORENTYNY LAURMANOWEJ

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Najśw. Maryi Panny, o godzinie 8.15 rano. O czym zawiadamiają zycielichwymi pamięci zmarłej

MAJ I SZKIEŁ.

borem stojącym luzem tender wbił się kompletnie do wagonu służbowego, w którym znajdował się kierownik pociągu Hirsch, zaś z ogólnej liczby 70 wagonów, 28 uległo większym lub mniejszym uszkodzeniom i rozbiciu.

Na miejscu katastrofy widać ponury obraz zniszczenia. Stosy połamanych wagonów pną się na siebie lub zbite są w jedną kłóskę. Zaraz też po wydobyciu ciała ofiary wypadku tender stanął w płomieniach. Ogień z trudem ugaszono.

Wskutek katastrofy kłku kolejarzy z pociągu towarowego odcięło lekkie kontuzje, jak również uległ zniszczeniu transport, zym amoniaku i innych towarów drobnicowych.

Koncert Klepury w Krakowie.

Kraków. — Wczoraj wieczór w przepięknie po brzezi sali Starego Teatru w Krakowie wystąpili z koncertem na pomoc zimową dla bezrobotnych Jan Klepura i małżonka jego Marta Eggerth-Kiepurowa.

Para śpiewaków przed koncertem na drodze z Grand - hotelu do gmachu Starego Teatru spotkała się z burzliwą owacją popłatną kilkudziesięcioletniej publiczności, zebrała na przestrzeni od Grand Hotelu po Stary teatr. W sali Starego teatru publiczność urządziła arystym serdeczne przyjęcie.

Następnie Jan Klepura i Marta Eggerth-Kiepurowa wykonałi swój bogaty, z licznymi dodatkami program, entuzjastycznie oklaskiwany przez słuchaczy.

Koncert Jana Klepury odbył się również wybitnie na ruchu ulicznym, który w godzinach wieczornych i nocnych był nadzwyczajnie.

KINO „EDEN” I Aleja, 12.

Tylko raz przeszedł! Tylko do ŚRODY! Film dla wszystkich! w poniedziałek, wtorek i środę o 8 po poł. Specjalne przedstawienia sennego, nanege filmu

„NA SYBIR”

JAK NASI OJCOWIE WALCZYLI Z CARATER Jądżwa Smosarska — Adam Brodński — Bogusław Sambrski i wielu innych ułubionych, w rolach głównych.

Wszystkie miejsca 50 gr. Łoza 80 gr. (razem z dopł.)

Pamiętajcie! TYLKO RAZ DZIENNICIE!

KRONIKA

Częstochowa 23 LUTEGO Wtorek

Dziś — Piotra Damiana. Jutro — Macieja ap. Wschód słońca o godz. 6.42 Zachód — 17.13

Kalendarz historyczny: Śmierć Stanisława Leszczyńskiego 1766 r.

— Z niedzieli. Niedziela wczorajsza przeszła pod znakiem nie huronów, ale iście marcowej pogody. Najpierw było dość pogodnie, chwilami wyglądało nawet słońce, poczem padał śnieg i deszcz, a pod wieczór chwycił lekki przymrozek.

Ruch uliczny naogół był słaby, dopiero wieczorem zgromadziła się tłuma publiczność przy placu magistrackim, aby wysłuchać nadawanego przez megafony koncertu mistrza Jana Klepury i Marty Eggerth transmitowanego z Krakowa.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś, w poniedziałek, o godz. 20-jej punktualnie odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej dla powzięcia powtórnych uchwał co do nabycia teatru i zaciągnięcia pożyczek. Ponadto na posiedzeniu tym znajdą się odpowiedzi na wnioski nagłe, zgłaszane na dawniejszych posiedzeniach Rady.

— Ze Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. We wtorek, dn. 23 bm., o godz. 19 m. 30 w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 46), odbędzie się miesieczne zebranie Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej.

Na porządku obrad znajduje się studium o św. Pawle, referat dyskusyjny na temat „Rola Kościoła w kształtowaniu światopoglądu katolickiego” i żywy dziennik.

— Z teatru Kameralnego. W poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek, dn. 23 bm., o godz. 8.30

czaj słaby, gdyż wszyscy mieszkańcy Krakowa zgromadzili się w lokalach publicznych i klubowych, jak i w domach prywatnych dla wysłuchania koncertu transmitowanego przez Polskie radio.

W różnych punktach miasta ustawione głośniki i megafony gromadziły do późnej nocy tłumy zasłuchanej publiczności.

GRZESZOLKA DOWIEDZIAŁA SIĘ O ŚMIERCI MEŻA.

Kraków. — Przebywająca nadal w szpitalu św. Łazarza, Pelagia Grzeszolska, w sobotę dowiedziała się o śmierci swego męża. Wiadomość tę wyczytała w dzienniku. Pod wpływem tej wieści Grzeszolska uległa ciężkiemu wstrząsowi nerwowemu, lecz opanowała się, oświadczaając, iż wie, że na sali szpitalnej rozpaczać nie może, bo towarzyszy jej potrzebny jest spokój. — Nie wiem — dodała — co się ze mną stanie, gdy opuścę szpital! Wyśkuchawszy relacji o szczegółach pogrzebu, Grzeszolska popada w apatię. Stan zdrowia jej po zatruciu lumnalem jest pomyślny i prawdopodobnie w bieżącym tygodniu opuści szpital.

Katastrofa na kopalni „Paweł”

Trzy śmiertelne ofiary.

Katowice. — W sobotę o godz. 16-iej m. 30 wydarzył się na kopalni „Paweł” w Chebziu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary ludzkie.

Na jednym z pokładów oberwały się zwalę węgiel, grzebiąc pod sobą trzech górników. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową i kolumna dotarła o godzinie 22-iej m. 30 do pierwszego zaszywanego górnika, 36-letniego ładowacza, Teodora Krzymczyka z Goduli, który pod zwalami węgla poniósł śmierć. W trzy godziny później kolumna ratownicza odkopała zwłoki pozostałych dwóch górników, a to 51-letniego starszego rębacza, Jana Czerwińskiego z Goduli oraz 27-letniego ładowacza, Jerzego Śliwkę z Chebzia. Zwłoki ofiar przewieziono do kostnicy w Goduli.

Katastrofa wydarzyła się w tym samym miejscu, w którym 10 b. m. poniósł śmierć trzech górniczy w tych samych okolicznościach. Władze górnicze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

wiecz. 3 aktowa komedia W. Fodora pt. „Mysz kościelna” w pełnej obsadzie premierowej, w reżyserii Jana Boneckiego, artysty teatrów „Narodowego” i „Polskiego”. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

— W środę i w czwartek „Mysz kościelna”.

— Stan wód na rzece Warcie normalny. Stan wody na rzece Warcie, która szeroko rozlała na Bugaju, Debiu i na niżej położonych terenach — powrócił do normalnego poziomu.

W czasie nagłego podniesienia się stanu wody na rzece, jaki miał miejsce przed paru dniami, oddziały saperów czuwały na więcej zagrożonych odcinkach.

Koncert Klepury i znaczki na pomoc zimową.

Proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości, że Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym w związku z koncertem mistrza Klepury na rzecz bezrobotnych nadesłał do sklepu i księgarni „Gońca Częst.” większą ilość znaczków, które w cenie po 5 i po 10 groszy nabywać mogą ci, co słuchali nadawanego publicznie wczorajszego koncertu, a nie posiadają radioborników i nie placą abonamentu radiowego.

Jak wiadomo, do radioabonentów w związku z koncertem mistrza Klepury rozesłane zostaną wezwania z dodatku wa opłatą specjalną po 1 zł. w miastach i po 50 gr. na wsiach na pomoc zimową, a więc niewątpliwie i znaczki 5-cio i 10-groszowe na ten cel będą również chętnie nabywane.

— Chleb czarniejszy sprzedawany po tej samej cenie co jasny. Otrzymujemy zażalenia z dzielnicy Stradom, że chleb

cienny sprzedawany jest po cenie równej jasnemu, gdy tymczasem pieczywo to powinno być zaliczone do II kategorii, a tym samym tańsze od chleba jasnego.

— Członkowie komisji rewizyjnych w miastach bez wynagrodzenia. Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ze względu na obywatelski charakter pracy członków miejskich komisji rewizyjnych, oraz potrzebę utrzymania zasady niezależności ich pracy, członkowie tych komisji nie mogą pobierać żadnego wynagrodzenia lub odszkodowania z funduszu gminy. W miarę potrzeby przeprowadzania prac fachowo - technicznych, wymagających nie tylko fachowych kwalifikacji, ale również znacznego nakładu pracy wybiegającej ponad normalny poziom pracy obywatelskiej, komisja rewizyjna może w granicach rozporządzalnych kredytów w budżecie miasta powoływać płatnych rzeczoznawców.

Chleb podrożał do 34 gr. za kg.

W dniu dzisiejszym odczuwać się dawał brak chleba w sklepach piekarskich, jednocześnie zaś w większości wypadków ce na chleba uległa podwyżce do 34-ich groszy za kg.

Jak się dowiadujemy, cena ta 34 gr. za 1 kg. jasnego chleba pływającego za zgodą Urzędu Wojewódzkiego została dziś w południe zatwierdzona i obowiązuje z dniem dzisiejszym.

— Pomarańcze stanęły. Ceny pomarańcz w Gdyni ostatnio bardzo spadły. Na licytacji niewykupionych transportów hiszpańskich sprzedano ostatnio 1340 skrzyń po 75 gr. za kilo.

Do nas zniżka jeszcze „nie doszła”, bowiem ceny w owocarniach na pomarańcze utrzymują się wciąż jeszcze na dość wysokim poziomie. Należy się jednak spodziewać spadku cen i u nas.

Z uroczystej Akademii

Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” w Częstochowie.

Wczoraj Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” Oddział w Częstochowie obchodziło 10-letnie swego istnienia w połączeniu z 6-letnim istnieniem znanego chóru „Pochodnia”.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele Im. Najśw. Maryi Panny o godz. 12-iej z udziałem chóru „Pochodnia”. Nabożeństwo odprawił ks. pref. Getyngier, a podniosłe kazanie wygłosił sekretarz Kurii Biskupiej ks. Kurczyński. Po południu o godz. 16-iej m. 30 w sali Straży Ogniowej odbyła się uroczysta akademii. Sala została bardzo ładnie udekorowana, na scenie ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego wśród zieleni, zawieszono zostały wstęgi o barwach narodowych oraz na środku umieszczono dużego srebrnego orła. — Sala wypełniona była szalenie publicznością.

Akademii w krótkich słowach zagalil prezes P. T. K. i O. R. inż. L. Głuszczyk, po czym dłuższą i ciekawą prelekcję wygłosił prezes Zarządu Głównego p. K. Dągan z Warszawy, podkreślając między innymi, że jesteśmy świadkami, jak cały świat i nasz naród jest narazony na wstrząsy, które płyną z zewnątrz. Działającej na froncie kultury „Pochodnia” przypada w jej granicach odcinka obro na stanu posiadania kultury. W dobie rozszerzania się i narzucania nam hasel obcych, bolszewizmu, dywersji roboty antypaństwowej — tylko skończony nikczemnik może iść na lep tych hasel, skierowanych przeciw Ojczyźnie. Gdy nie dały metody te żadnego wyniku i robotnik nie posiadał na lep sączącego się ja du z prasy pseudoliterackiej, zepsutej sztuki i hasel, że trzeba wszystko zburzyć i stworzyć nowe wartości na nowych podstawach — to jest w wielkiej części zasługą naszego Towarzystwa, które na wyznaczonym mu posterunku wydobywało z dusz robotniczych ukryte siły moralne. Ta fala siły moralnej niech idzie dalej i chcemy, by nasza kultura imponowała światu, a nie Berlin, czy Moskwa, lecz nasza Warszawa. To jest nasze zadanie, to jest nasz ideał. W walce przeciwstawiamy uniwersytaty robotnicze, akcje biblioteczną, samokształceniową,

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

We wtorek, dn. 23.11 o godz. 17-iej odbędzie się pokaz p. n. „Torty bez pieczenia” (ciąg dalszy). W środę dn. 24.11 o godz. 17-iej dyskusja na temat odczytu prof. Myśkowskiego.



Przyproszenie wojskowe młodzieży żeńskiej w Japonii.

Ze świata

(X) **Bezrobocie w Szwecji.** Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych na terenie Szwecji na dzień 1 stycznia r. b. wynosiła 31 tys. osób wobec 58 tysięcy osób w dniu 1 stycznia 1936 r. — Ogólne wydatki Państwowego Funduszu dla Bezrobotnych wynosiły w ciągu roku 1936 — 43.14 milionów koron, co oznacza wzrost w porównaniu z wydatkami w okresie 1935 r. o 25.64 milionów koron.

(X) **Nowy środek przeciw chorobie morskiej.** Choroba morska jest dolegliwością, wobec której zawładły wszyscy kie dotąd znane i stosowane środki. Obecnie jeden z lekarzy holenderskich skonstruował aparat, którym jak twierdzi, chęć bardzo skutecznie przeciwdziałał pladze „jazdy do Rygi”. Aparat ten stanowi poduszka napelniona powietrzem, w której znajduje się spirala sprężynowa specjalnej konstrukcji. Pasażer, który siedzi na tej poduszce, nie odczuwa pono kołysania, gdyż dzięki sprężynowej spirali poduszka wykonywana ruchy, które niwelują kołysanie okrętu. Podobno próby wypadły bardzo pomyślnie i towarzyszywa okrętowe zainteresowały się wynalazkiem.

(X) **Wypokaliska neolityczne w Czagarze.** W misji Swiantze XX. Misjonarze z Scheut odkryli w pięciu rozmaitych miejscowościach wykopaliska neolityczne.

Na światło dzienne wydobyto prymitywne narzędzia z materiału, który się znajduje w dość wielkiej odległości od miejsca wykopalisk. Między innymi znalazłono trójkątne końce strzał i roże z jaspisu i ryolitu, dłuta, siekiery i inne narzędzia. Z łatwością można stwierdzić, że kamienne narzędzia były obrabiane i że niektóre narzędzia są uszkodzone nie tyle wskutek leżenia w ziemi, ile przez używanie ich w odległych czasach.

(X) **Radioaktywna farba zamiast neonu.** Na rynkach światowych ukaże się w niedługim czasie nowy produkt szwedzki, a mianowicie świecąca farba malarska. Radioaktywna farba świeci silnym blaskiem, a znaki wykonane tą farbą nie ustępują sile światła neonów, sposób zaś wykonania liter i ich koszt jest znacznie tańszy od dotychczas stosowanych reklam świetlnych. Nowa farba znajdzie prawdopodobnie duże zastosowanie w reklamie, w iluminacji gmachów i t. p. Wynalazkiem zainteresowały się szwedzka admiralica i koleje państwowe, które chcą zastosować świecąca farbę do znaków i napisów, które odcinalyby się w ciemnościach.

(X) **Telewizja w Anglii.** Londyn interesuje się coraz bardziej telewizją, która zdobywa sobie szerokie już dzisiaj kółło odbiorców. Prasa prowadzi oddaw na kampanię o niższe zbyt wysokich, jak dotąd, cen aparatów radiotelewizyjnych. Ceny trochę też spadły, ale wynoszą jeszcze 60 funtów minimum za aparat, lepsze zaś aparaty kosztują do 160 funtów. Pewną przeszkodą w rozszerzeniu się i spopularyzowaniu telewizji jest to, że płaszczyzna projekcyjna odborników wynosi maksimum 30 razy 35 cm, co wyklucza na razie udział większej liczby osób.

(X) **Nowa prefektura apostołska w ręku japońskich księży.** Dnia 9 listopada r. ub. przekazała św. Kongregacja Propagandy prefekturę apostołską w Kagochimie w Japonii, dotąd obsługiwana przez OO. Franciszkanów, świeckiemu duchowi więziemu krajowemu a więc rodowitym Japończykom. Prefektem Apost. mianowany został ks. Ajiro Yamaguchi.

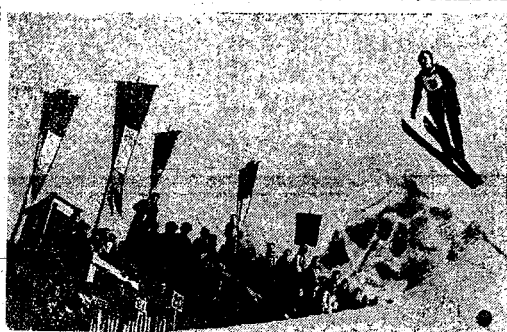
(X) **Aeroplany transoceaniczne.** Podsekretarz stanu, generalny pocztmistrz U. S. A., Howes, oświadczył, iż ministerstwo poczt zamówiło wielkie aeroplany pasażerskie dla komunikacji transatlantyckiej, które będą przewozić po 150 pasażerów naraz. Waga brutto tych olbrzymów powietrznych wyniesie 125 ton. Będą one gotowe do użycia za 4 lata. Obecnie wykańcza się aeroplany tego samego typu o mniejszych rozmiarach, które rozpoczyna rejsy powietrzne już w listopadzie roku bieżącego. Co tydzień, będą odbywać się cztery przeloty, dwa amerykańskich aeroplanów, dwa — angielskich. W zimie przeloty będą na linii New York — Halifax — Southampton, w lecie na linii Baltimore — Bermudy — Azory. Przelot zajmie 24 godziny z Ameryki do Anglii, 30 godzin z Anglii do Ameryki na trasie północnej, na trasie zaś południowej potrwa przelot 36 do 40 godzin.

Łodzią podwodną do biegun północnego

Z Londynu donoszą: Przybył do Southampton znany podróżnik i badacz strefy polarnej Sir Hubert Wilkins, który zamierza w lipcu 1937 r. odbyć podróż w specjalnie w tym celu zbudowanej łodzi podwodnej ze Spitzbergu aż do morza Behringa poprzecz biegun północny.

Ekspedycja, według Wilkinsa, będzie trwała około 2 miesięcy, a koszty jej wyniosą 35.000 funtów szterlingów. — Łódź podwodna jest zbudowana w ten sposób, iż będzie mogła pozostawać pod wodą przez czas dłuższy, w pewnych wypadkach w razie konieczności, okres pożerania łożdy będzie mógł trwać do 5 dni.

Jak wiadomo, Sir Hubert Wilkins odbył pierwszą próbę podróży na biegun



Bronisław Czech, znakomity narciarz polski na zawodach w Chamonix.

północny w łodzi podwodnej w r. 1931. Próba ta zakończyła się wówczas niepowodzeniem.

(X) **Nowa akademja literacka.** W Paryżu powstała nowa akademja, która grupuje tylko poetów. Inicjatorem i założycielem akademji jest poeta Edward Duardin. Oficjalnie nosi nowa instytucja nazwę akademji Stefana Malarme. W skład jej wchodzi jedenastu poetów francuskich z pośród najbardziej znanych i utalentowanych. Członkowie tej akademji zbierają się co wtorek w mieszkaniu, które zajmował swego czasu patron duchowy instytucji, Malarme. — Raz do roku mają być przyznawane nagrody za najlepsze dzieło poetyckie.

Śluszenie.

— Icek, sprządałeś mi tego psa, mówiąc, że on żadnemu człowiekowi nie robi nic złego, a psisko potarzał mi całe spodnie!
— Nu? a czy spodnie to człowiek?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

WTOREK, 23 LUTEGO.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstanie zorze”, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka z płyty, 7.15 Dziennik poranny, 7.25 Informacja, 7.30 Muzyka z płyty, 8.00 Audycja dla szkół, 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodzieży): „Antek, Józka i Franek grania” — obrazek słuchowiskowy Ant. Jakubowskiego, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert orkiestry reprezentacyjnej Kolegiowego Przyst. Wojsk. pod dyr. J. Leszczyńskiego (z Katowic), 12.40 Dziennik południowy, 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski, 13.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 „Z operetek francuskich” (płyty), 16.00 Słotica i jej sprawy, 16.10 Życie kulturalne stolicy, 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Koncert chóru męskiego „Dzwon” pod dyr. Z. Moczyńskiego (z Torunia), 17.00 „Dni powstania państwa Kowalskiego” — powieść mówiona M. Kuncewiczowej, 17.15 Pieśni J. Marxa odśpiewa A. Szlemiski, Akomp. prof. L. Urstein, 17.50 „Momenicki” — monolog T. Bujnickiego (z Wilna), 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 Sport w miastach i miasteczkach (z Wilna), 18.20 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 „Dyskultymy”, „Kino a młodzież” dyskusję zagają: Stan. Rieas i Hal. Mierzejewska (z Torunia), 19.20 „Nitra — miła Nitra” — audycja muzyczna w ukł. Stan. Roy’a (z Poznania), Wykonawcy: Włodz. Pietrzycki (klarnet), Aug. Bożek (flet), Stan. Roy tenor, J. Tilińgierowicz (sopran), Chór chłopów pod dyr. A. Broniewskiego, Chór męzki, artyści dramatyczny, — 20.00 Pogadanka muzyczna — wygl. Stan. Golachowski, 20.15 Koncert symfoniczny, Transm. z sali Domu Katolickiego „Roma”, Wykonawcy: Orkiestra symfon. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, Kaz. Kranz i R. Maciejewski (2 fortepiany), W przerwie ok. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna, 22.30 „Od fabryki do powieści” (z pogranicza techniki i literatury) — szkice literackie — wygl. Bogd. Karpacki, 22.45 Muzyka z dancingu „Cafe Club” w Warszawie.

SKŁADAJCIE ofiary na Pomoc Szkodąca dla bezrobotnych Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych, przynieście każdy grosz, złożony na Konto KKO Nr. 11.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI. 68)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Co się stało? — zapytał szybko Potylew.

— Proszę przyjść do kawiarni „Warsowie”. Mam dla pana bardzo pomyślne wiadomości.

— Pomyślne wiadomości? — Dobrze, zaraz tam przyjadę.

— Czekam! — „H 13” przerwał połączenie, wieszając słuchawkę. Szpieg wyszedł z kabiny telefonicznej, kierując się do stolika pod oknem. Zajął przy nim miejsce i zamówiłszy u kelnera czarną kawę, sięgnął po leżące na sąsiednim stoliku tygodniki ilustrowane i pograżył się w czytaniu...

W niecałe pół godziny w kawiarni zjawił się Roman Potylew. Był bladej, z silnie podkrążonymi oczami i zaczerwienionymi powiekami. Wypadki zaszły w ciągu ostatnich dni kilku wyrwały na jego twarzy swoje piętno. Roman Potylew czynił wrażenie człowieka chorego...

Rozejrzawszy się nerwowo po kawiarni i dostrzegłszy pod oknem swego współpracownika, skierował się w jego stronę. „H 13” skłonił mu się lekko.

— Niech pan siada — wskazał mu miejsce obok siebie.

Roman Potylew usiadł. Jeszcze wczoraj zwróciłby uwagę na ton, jakim „H 13” wypowiedział te słowa.

Dziś szef bandy szpiegowskiej był zbyt zaabsorbowany zaszły wypadkami, aby cokolwiek spostrzeżać.

Usiadł i utkwivszy w swym współpracownika pytające spojrzenie, czekał. „H 13” sięgnął do kieszeni i wydobyw-

szy portfel, wyjął z niego dwa arkusze papieru. Trzymając je w ręce, zapytał szybko Potylewa:

— Ile dałby pan za kopię układu między Monclowem a de Moinlancem?

Powikie oczu Romana Potylewa zarzępotwały gwałtownie.

— Pan to ma? — zapytał krótko. „H 13” skłinał głową.

— Owszem, mam.

Oczy Romana Potylewa zabłyśły chęciwie. Wyciągnął rękę, lecz „H 13” schował kopię z powrotem do kieszeni marynarki.

— Nie odpowiedział mi pan, panie mecenasie, jeszcze, ile za to otrzymam — rzekł spokojnie.

— Jakto? Przecież panu płacę ryczałtem za wszystkie usługi.

„H 13” skłinał głową.

— Otrzymałby też pan odpowiedni ryczałt od von Boeltgego. Dowiedziałem się jednak, że za ten materiał dostanie pan specjalną gratyfikację.

— Pana to nie obchodzi.

— Poniekąd, jeżeli nie dojdę do porozumienia z panem mecenasem, udam się bezpośrednio do Boeltgego.

— Pan oszalał...

„H 13” roześmiał się.

— Ani trochę, dowiedziałem się tylko, że w najbliższych dniach zostanie przeniesiony do Londynu, a przed wyjazdem chciałbym sobie zarobić większą kwotę.

— Ile?

— Dziesięć tysięcy.

Roman Potylew zastanowił się. Patrząc niemal nienawistnie na swego współpracownika i myśląc, w jaki sposób zdobyć od niego kopię tajnego układu, nie dając nic w zamian. Po chwili twarz adwokata-szpiega rozjaśniła się, co było niewątpliwym dowodem, że wpadł on na jakiś

pomysł.

— Dobrze — rzekł — otrzyma pan swoje dziesięć tysięcy.

Oczy „H 13” zabłyśły chęciwie.

— Kiedy? — zapytał krótko.

— Choćby zaraz.

— Pan ma tyle pieniędzy przy sobie? Roman Potylew roześmiał się.

— Nie powiedziałem, że mam przy sobie. Wsiądziemy w taksówkę i pojedziemy do mego mieszkania. Tam otrzyma pan swoje dziesięć tysięcy.

— Dobrze. Ale... zresztą nic.

— Chodźmy więc.

Zapłacili za wypitą kawę i znaleźli się na ulicy.

— Przejdziemy pieszo? — zapytał Potylew.

— Wolałbym taksówką.

Adwokat-szpieg skłinał na samochód. Zajęli w nim miejsca i po kilkunastu minutach jazdy byli już na ulicy Moniuszki. Wysiedli i skierowali się do bramy. Przed schodami „H 13”, jakby zabrał się. Targnęły nim dziwne przecucia...

Roman Potylew natychmiast spostrzegł zmianę w zachowaniu się swego współpracownika. — Nic nie mówię, wszedł pierwszy na schody. Przy pierwszym schodku potknął się i ruchem ręki przywołał „H 13”.

— Niech mi pan pomoże wejść. Zdaje mi się, że zwinąłem nogę.

Nie podejrzewając podstęp, „H 13” wsparł ramieniem swego szefa i tak doszli na drugie piętro.

Potylew otworzył drzwi i weszli do srodku.

— Już mi przeszło — rzekł adwokat-szpieg, prostując skurczoną nogę. — Proszę, niech pan wejdzie do mego gabinetu.

W kilka minut później siedzieli już na głębokich, klubowych fotelach.

— Proszę się pospieszyć, panie mecenasie — odezwał się pierwszy „H 13”. — Za godzinę mam być z powrotem w ambasadzie.

Adwokat Roman Potylew roześmiał się swobodnie.

— Pośpiech jest konieczny li tylko przy łowieniu pcheł, panie Ha — rzekł kpiąco.

Szpieg, działający na terenie ambasady angielskiej roześmiał się niewyraźnie z „dowcipu” swego szefa.

— Mnie się naprawdę śpieszy...

— Nie wątpię — brzmiała odpowiedź adwokata.

— No więc...?

— Pogadajmy! Czy w okresie naszej „współpracy” kiedykolwiek nie wywiązałem się z zobowiązań, jakie na siebie wziąłem?

— Nie! Zawsze wywiązałem się pan dobrze — brzmiała odpowiedź „H 13”.

— Cieszę się, że mi pan to przyznaje. Ja również stwierdzam, że byłem przez cały czas naszej „pracy” bardzo zadowolony z pana.

— Dziękuję... ale przejdźmy do sprawy

— Dobrze — zgodził się Roman Potylew. — Dzisiejsze zachowanie się pana zdziwiło mnie bardzo.

— To znaczy?

— Zaproponuję panu pewien układ — ręką adwokata-szpiega bawiła się leżącym na biurku sztyltemem fińskim. — Pan natychmiast wręczy mi kopię tajnego układu, a ja zapomnę o dzisiejszym zachowaniu się pana w kawiarni, które, musi pan przyznać, było dość niezwykłe.

„H 13” zblił.

— Pan mnie chce wywieźć w pole, panie Potylew. Ale to nie ze mną... Twarz adwokata jakby stęzala.